OD REDAKCJI

Późną wiosną 1996 roku, przygotowując monograficzny numer „Ethosu" poświęcony autorytetowi, wysłaliśmy do kilkudziesięciu osób trzy pytania. Oto one:

1. Czym jest autorytet? czyli: co to znaczy być prawdziwym autorytetem? Czym był autorytet niegdyś, a czym jest dziś?
2. Czy zgadza się Pani/Pan z twierdzeniem, że w naszym wieku nastąpiło znaczne osłabienie roli autorytetu, a jeśli tak, to jakie są przyczyny tego procesu?
3. Czy w opinii Pani/Pana istnieją dziś niekwestionowane autorytety? lub: czy potrzebujemy dziś takich autorytetów?

Ilościowo raczej skromny owoc tego przedsięwzięcia – prezentujemy go poniżej – okazał się nieoczekiwanie reprezentatywny dla środowiska „Ethosu". Otrzymaliśmy szerokie pasmo stanowisk na temat wartości i roli społecznej autorytetu: od pełnej afirmacji zarówno autorytetu osobowego, jak i instytucjonalnego – po ich zakwestionowanie. Charakterystyczne jednak jest to, że ostatnie, wydawałoby się skrajne, stanowisko (prof. A. Grzegorczyka) akcentuje nic innego, jak autorytet dobrze uzasadnionej prawdy, której wartość stanowi wszak fundament wszelkiego autorytetu racjonalnego.

Podejmując temat skomplikowanej sytuacji autorytetu w naszych czasach większość respondentów wskazuje na masowe zjawisko upadania fałszywych autorytetów, których siła płynęła między innymi z zakotwiczenia w systemie totalitarnym. Przeważa pozytywna ocena tego zjawiska. Mniej pośród odpowiedzi na Ankietę znajdziemy konstatacji, że owa fala przewartościowań, u której podstaw tkwi odzyskane przez ludzi poczucie wolności, spowodowała „po drodze" znaczne zakwestionowanie autorytetów prawdziwych stanowiących filary każdego normalnie funkcjonującego społeczeństwa. Istnieje natomiast wśród respondentów zgoda co do roli mass mediów w procesie obalania oraz kreowania autorytetów społecznych. Przeważa negatywna oce-

na tego sektora opiniotwórczego. Pojawia się kategoria idola, zastępującego autorytet.

Konkluzja Ankiety nie jest jednak sądem przeciwko autorytetowi. W większości zostaje wyrażone przekonanie, że w dzisiejszej epoce, afirmującej pluralizm, demokrację i tolerancję, nie osłabła ludzka potrzeba autorytetu. Jest ona zakorzeniona zarówno w złożoności dziedziny wiedzy, jak i w postępującym rozproszeniu aksjologicznym i braku orientacji moralnej we współczesnym świecie. Wielu respondentów wskazuje na to, iż ostatecznym fundamentem wartości autentycznego autorytetu osobowego może być tylko Bóg.